

Sygn. akt **I C 217/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gryficach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Krystyna Murawka

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Łuszczak

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Gryficach

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów procesu;

SSR Krystyna Murawka

Sygn. akt I C 217/14

UZASADNIENIE

M. K. (1) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. (dalej A.) 3.374,13 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 14.10.2011 r. i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że na skutek kolizji zaistniałej w dniu 10.09.2011r. uszkodzony został jego samochód marki B. o nr rej. (...). Sprawca kolizji w dacie jej powstania korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z A.. Pozwany oszacował wysokość szkody na kwotę określoną pozwem, jednakże odmówił jej wypłacenia wskazując, że nie mogła ona powstać w podanych okolicznościach.

W toku sprawy pozwany wnosząc o oddalenie powództwa, podtrzymał swoje stanowisko wskazując, że w zakresie dochodzonym pozwem koszty naprawy pojazdu powoda są niesporne, lecz żądanie ich zwrotu nieuzasadnione, gdyż do powstania szkody nie mogło dojść w okolicznościach zadeklarowanych przez powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 12 września 2011 r. powód zgłosił pozwanemu wystąpienie szkody w pojeździe stanowiącym jego własność marki B. (...), która miała miejsce dnia 10 września 2011 r. w S.. W zgłoszeniu wskazano, że uszkodzeniu uległa lewa część samochodu tj.: błotnik przedni, drzwi przednie i tylne, błotnik tylny i próg. Drugi z pojazdów uczestniczących w kolizji tj. R. (...) nr rej. (...), kierowany przez K. W. (1) posiadał uszkodzenia również w lewej części przedniego zderzaka i błotnika. W druku zgłoszenia szkody wskazano, że pojazd powoda posiadał także inne uszkodzenia nie związane

ze szkodą występujące w prawej części samochodu tj. : uszkodzenie prawej tylnej lampy, drzwi przednich i tylnych, przedniego błotnika i zderzaka, a ponadto lewego reflektora.

Po nawiązaniu przez powoda kontaktu z kierowcą pojazdu R., co możliwe było dzięki notatce z numerem telefonu pozostawionej pod wycieraczką samochodu M. K. (1), K. W. (1) sporządziła oświadczenie na okoliczność uszkodzenia tego samochodu.

W dniu 13 września 2011 r., rzeczoznawca pozwanej dokonał oględzin obu pojazdów. W szkicu sytuacyjnym sporządzonym w trakcie oględzin, odwzorowano położenie obu pojazdów w trakcie wykonywania przez kierowcę R. manewru parkowania, który polegać miał na zajęciu wolnego miejsca z lewej strony stojącego na parkingu samochodu powoda. Wysokość szkody, w zakresie wskazywanym w druku zgłoszenia została określona na 3.374,13 zł.

Dowód :odpis druku zgłoszenia szkody k. 9

- odpis szkicu sytuacyjnego i protokołu k. 10,12
- odpisy fotokopii zdjęć pojazdów k. 13-15
- odpis oświadczenia K. W. (1) k. 11
- kalkulacja naprawy z dnia 13.09.2011 r. k. 16-21
- częściowo zeznania świadka K. W. k. 109-111
- częściowo zeznania powoda M. K. k. 111-112

Na zlecenie pozwanej, w dniu 27.09.2011 r. rzeczoznawca techniki samochodowej wydał opinię w przedmiocie ustalenia, czy w okolicznościach podanych w aktach szkody mogło dojść do uszkodzenia pojazdu M. K. (1). Z treści opinii wynika, że w wyniku kontaktu obu pojazdów samochód R. przemieszczałby się przecierając narożem lewym przedniego zderzaka o lewy bok samochodu B.. W konsekwencji musiałby dojść do odwzorowania lusterka zewnętrznego samochodu R. na drzwiach przednich oraz tylnych B., czego nie stwierdzono. W kolejnej fazie manewru musiałby powstać znaczne uszkodzenia samochodu powoda na drzwiach lewych tylnych oraz prawdopodobnie na błotniku tylnym lewym, czego dokumentacja zdjęciowa nie potwierdza. Z kolei w okolicznościach zdarzenia nie mogło dojść do uszkodzenia lewego progu samochodu B. oraz częściowo uszkodzeń lewych drzwi przednich i tylnych. Nie mogło dojść również do powstania utrwalonych materiałem zdjęciowym uszkodzeń lewych drzwi tylnych oraz tylnego poszycia błotnika pojazdu sprawcy szkody. Ponadto, z opinii wynika, że na powierzchniach boków lewych samochodów B. i R. nie stwierdzono śladów wzajemnego odwzorowania powłok lakierowych. Jednocześnie rzeczoznawca na podstawie analizy usytuowania poziomych przetarć boku lewego B. umiejscowionych na wysokości naroża lewego zderzaka R., nie można wykluczyć że samochód R. przetarło o bok uszkodzonego w innych okolicznościach pojazdu B.. W podsumowaniu opinii stwierdzono, że „Rozmiar i charakter analizowanych uszkodzeń samochodów B. (...) oraz (...) w korelacji z analizą okoliczności powstania szkody z dnia 10.09.2011 dają podstawę do stwierdzenia, że w deklarowanych przez poszkodowanego oraz sprawcę okolicznościach, do uszkodzeń samochodu B. nie mogło dojść.”

Pismem z dnia 30.09.2011 r. pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania uzasadniając, że zgłoszona szkoda nie mogła powstać w okolicznościach opisanych przez uczestników zdarzenia.

Dowód (- odpis opinii z dnia 27.09.2011 r. k. 42-56 – 26,

- odpis pisma pozwanej z dnia 30.09.2011 r. k. 22,
- odręczny szkic sporządzony przez świadka K. W. (1) k. 107

- częściowo zeznania świadka K. W. (1) k. 109-111

Pismem z dnia 12.12.2011 r. powód zakwestionował ustalenia pozwanej w zakresie okoliczności powstania szkody wskazując, na konieczność zindywidualizowania przebiegu procesu, w którym doszło do uszkodzenia jego samochodu przez uwzględnienie takich cech jak: odkształcalność i amortyzacja poszczególnych elementów pojazdu, wzajemnego oddziaływania sił towarzyszących zetknięciu pojazdów, analizy stref zgniotu, czasu trwania zderzenia, specyfikacji i charakteru reakcji kierowcy, panującej sytuacji drogowej, stanu nawierzchni i skutków powyższych elementów na dynamikę i rozłożenie powstałych uszkodzeń pojazdu. W konsekwencji powód zwrócił się o wypłatę bezspornie ustalonego odszkodowania.

Pismem z dnia 04.01.2012 r. pozwana podtrzymała dotychczas zajęte stanowisko. Z kolei pismem z dnia 3 grudnia 2012 r. powód ponownie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3.374,13 zł.

Bezsporne: odpis pisma powoda z dnia 12.12.2011 r. k. 25-26

-odpis pisma pozwanej z dnia 04.01.2012 r. k. 27

-opinia biegłego sądowego W. S., k. 84 - 98.

-odpis pisma powoda z dnia 03.12.2012 r.

Sąd zważył, co następuje.

Powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Z treści art. 822 § 1 k.c. wynika, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń – przewiduje § 4 tego przepisu.

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku - jak stanowi art. 817 § 1 k.c.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392) odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W sprawie bezsporną była wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda w zakresie zgłoszonym pozwem.

Faktem spornym były okoliczności, w jakich miało dojść do uszkodzenia samochodu M. K. (1), co wiązało się z odpowiedzialnością strony pozwanej.

Wobec kwestionowania przez ubezpieczyciela twierdzenia, by do uszkodzeń samochodu powoda doszło w opisywanych okolicznościach, zgodnie z art. 6 kc ciężar wykazania prawdziwości tej przesłanki, z której powód wywodził odpowiedzialność pozwanej, spoczywał na stronie powodowej.

Sąd wskazuje, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Na okoliczność wykazania prawdziwości swych twierdzeń strony zgłaszały wnioski dowodowe, które Sąd uwzględnił, choć do przeprowadzenia (wnioskowanego przez powoda) dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność istotną i sporną, nie doszło, na skutek zaniechania strony, która wniosek ten złożyła. Z uwagi na prawomocne oddalenie wniosku M. K. (1) o zwolnienie od kosztów sądowych, co nastąpiło w styczniu 2016 r. i brak zaliczki na wydatki, mimo wezwania i

zakreślenia terminu, postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2016 r., Sąd zobligowany był w oparciu o art. 130⁴ §5 kpc pominąć ten dowód. Taki bowiem rygor zastrzeżono w postanowieniu z dnia 19 marca 2015 r., zobowiązującym stronę wnoszącą o przeprowadzenie czynności związanej z wydatkami do uiszczenia zaliczki, a decyzja ta znajduje uzasadnienie w przywołanym przepisie.

Wobec powyższego, w zakresie ustaleń faktycznych Sąd oparł się przeprowadzone dowody w świetle, których brak jest podstaw do uznania, że powód wykazał, by do uszkodzenia jego pojazdu doszło we wskazywanych okolicznościach.

W szczególności, zeznania świadka K. W. (1), która miała kierować pojazdem R. (...), są co najmniej niespójne. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż odpowiadając na pytania Sądu świadek opisała, a następnie także naszkicowała, sposób wykonywania manewru parkowania pojazdu, który nie odpowiadał wskazywanemu przez powoda. Oświadczyła też, że nie była autorem odręcznego szkicu umieszczonego na formularzu dokumentacji szkodowej. Jednocześnie świadek potwierdziła, że doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, a ponadto, że jej auto posiadało już uszkodzenia z obu stron. Bezsprzeczna była też okoliczność, że również pojazd powoda posiadał uszkodzenia z prawej strony, co opisano w protokole załączonym do pozwu. O ile sprzeczność twierdzeń świadka co do położenia pojazdów przed rozpoczęciem manewru parkowania i skutków wykonania tego manewru można uzasadnić upływem czasu, wskazywanymi przez świadka emocjami towarzyszącymi świadomości nieprawidłowo wykonywanego manewru i uszkodzenia pojazdu, to nie sposób wyłącznie na tej podstawie uznać za wykazane twierdzenie strony powodowej o okolicznościach, w jakich faktycznie do szkody doszło.

Zwłaszcza, że co jest bezspornym, powód nie widział momentu i przebiegu kolizji. Natomiast w czasie zdarzenia samochód B. posiadał także uszkodzenia niepozostające w związku ze szkodą – w tym również lewostronne – w zakresie lewego przedniego reflektora.

W tych okolicznościach, niepewne i niespójne zeznania świadka nie mogły stanowić podstawy do uznania za wiarygodne twierdzeń powoda co do przebiegu zdarzenia.

Nie dysponując, z przyczyn wyżej wskazanych, opinią biegłego sądowego do spraw techniki samochodowej, Sąd w rozważaniach nie mógł nie uwzględnić analizy przeprowadzonej przez biegłego w toku postępowania szkodowego, która została złożona przez pozwaną z wnioskiem o objęcie jej postępowaniem dowodowym.

Z treści powyższego dokumentu wynika, że ocena uszkodzeń obu pojazdów, dokonywana w wersji przedstawionej przez powoda, z uwzględnieniem prawdopodobnego usytuowania samochodów, w oparciu o symulację wzajemnego oddziaływania, w tym powierzchni stycznych, uzasadnia wniosek, że do uszkodzenia samochodu B. nie mogło dojść w okolicznościach wskazywanych M. K. (1). Zwłaszcza, iż powód opisywał w zeznaniach stan swego pojazdu potwierdzając uszkodzenia z prawej strony i twierdząc, że :

„ Od strony kierowcy nie było żadnych uszkodzeń” v. k. 111.

Przy czym biegły nie eliminował możliwości zaistnienia zdarzenia z udziałem obu pojazdów, wskazując jednak, iż „ Nie można wykluczyć, że samochód R. przetarło o bok lewy samochodu B., jednak samochód ten musiał posiadać wcześniejsze uszkodzenia powstałe w innych niż deklarowane okolicznościach”.

Powyższe wątpliwości i sprzeczności, w świetle zaprezentowanego w sprawie materiału dowodowego, nie zostały przez stronę powodową wyjaśnione. W ocenie Sądu brak odniesienia w prywatnym dokumencie przedstawionym przez pozwaną, w postaci opinii rzeczoznawcy, szczegółowej analizy okoliczności podnoszonych w piśmie stanowiącym odwołanie powoda z dnia 12 grudnia 2012 r., nie dyskwalifikuje automatycznie tej analizy. N. bowiem wskazywanych przez powoda przesłanek nie jest jednoznacznie z wnioskiem o ich nie uwzględnieniu w procesie wydawania opinii, choćby przez wprowadzenie założeń do symulacji. Faktem jest jednak, że ta wątpliwość nie została dowiedziona przez powoda.

Sąd akcentuje również, że właśnie treść opinii rzeczoznawcy złożonej przez pozwaną i zarzuty doń sformułowane przez powoda już w grudniu 2012 r, powinny determinować stronę do udowodnienia słuszności swych twierdzeń w toku niniejszego procesu.

Wskazując, że w okolicznościach sprawy brak było podstaw do formułowania tezy o nieporadności strony, która reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, Sąd sygnalizuje, że nie był zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W świetle powyższych rozważań należało uznać, że brak jest jednoznacznych i pewnych dowodów na okoliczności dotyczące przebiegu zdarzenia, z którego to M. K. (1) wywodził skutki prawne domagając się od pozwanej naprawienia szkody.

Przy czym Sąd podkreśla, że nie jest wykluczone, iż do opisywanego zdarzenia, czyli do kolizji w/w pojazdów mogło dojść. Jednakże wykazanie przez pozwaną istotnych wątpliwości co do przebiegu kolizji, rodzaju i zakresu uszkodzeń pojazdów, których to wątpliwości powód nie wyjaśnił, uniemożliwiło udzielnie mu ochrony prawnej.

Powyższe rozważania, w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego,

zwłaszcza niedostatecznej konsekwencji i aktywności strony inicjującej proces, doprowadziły Sąd do przekonania wyrażonego w punkcie pierwszym wyroku, a decyzja ta znajduje uzasadnienie w przepisach przywołanych w toku rozważań.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażoną w art. 98 k.p.c., obciążając nimi pozwanego. Zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę ma obowiązek zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Dlatego na zasądzoną w punkcie drugim wyroku od powoda na rzecz pozwanego należność składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł., ustalone zgodnie z § 6. pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (tj. z dnia 25 lutego 2013 r.).

K. Murawka